

Agnieszka J. Cieślik

Kraków

Prasa w okupowanym Lwowie 1939–1944

W ciągu ostatniego półwiecza tematyce kultury podczas II wojny światowej poświęcono wiele prac historycznych, dzieł literatury pięknej i memuarystyki, artykułów przyczynkarskich, wykorzystano wiele materiałów źródłowych¹.

Nadal jednak znaczne obszary badań nad rzeczywistością wojenną pozostają w sferze postulatów. Liczba postulatów badawczych wcale się nie zmniejsza, a wręcz przeciwnie — im bardziej historycy rozciągają swoje dociekania poza granice tzw. teatru działań wojennych, tym więcej powstaje pytań. Bez odpowiedzi na nie trudno czasem zrozumieć motywy ludzkich działań i postaw.

Pytania te dotyczą m.in. kultury w najszerszym znaczeniu. Ustalenia historyków, którzy zajmowali się tą tematyką, pozwoliły wydobyć na światło dzienne zjawiska kulturalne czasu wojny i okupacji zarówno istniejące w zakresie dozwolonym przez władze okupacyjne, jak i w nurcie podziemnym. Do zjawisk tych należy również ruch wydawniczy, w tym prasa².

Ustalenia te ujawniają szczególną sytuację Polski, traktowanej przez okupanta hitlerowskiego odmiennie niż okupowane kraje zachodniej Europy zarówno pod względem bytowym, jak i kulturalnym. Należy zgodzić się ze stwierdzeniami C. Madajczyka, że „o ile dla całości obszarów okupowanych można przyjąć jako prawidłowość obniżenie kultury materialnej (...), o tyle w odniesieniu do Polski i podbitej części ZSRR nie wynikało to z sytuacji wojennej, lecz było działaniem programowym; dążono do tego celu, by w życiu codziennym uzewnętrzniła się z całą ostrością przepaść między podludźmi a nadludźmi zdobywcami”³. Pozwalano tylko

¹ Tekst jest autoreferatem pracy doktorskiej napisanej w Instytucie Historii PAN pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisławy Lewandowskiej. Recenzentami pracy byli: prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki i prof. dr hab. Jerzy Myśliński.

² W. Bartoszewski, *Oblicze kultury polskiej w konspiracji 1939–1945*, w: *Inter arma non silent Musae. Wojna i kultura 1939–1945*, pod red. C. Madajczyka, Warszawa 1982, s. 248; C. Madajczyk, *Trzecia Rzesza i życie kulturalne na terytoriach przez nią okupowanych*, ibidem, s. 177; idem, *Kultura europejska a faszyzm. Szkice*, Wrocław 1979; idem, *Upadek kultury w III Rzeszy a kultura w krajach przez nią okupowanych*, w: *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972, s. 373; idem, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970, idem, *Ingerencja III Rzeszy w życie kulturalne krajów przez nią okupowanych*, „Miesięcznik Literacki” 1975, nr 1, s. 76; idem, *Kultura i wojna totalna (1939–1945)*, „Literatura” 1977, nr 37, s. 1, 4.

³ C. Madajczyk, *Kultura europejska a faszyzm*, op. cit., s. 180.

na te przejawy życia kulturalnego, „które pozbawione były wartości artystycznej, głębszej myśli i treści narodowej”⁴.

Słowa te dotyczą okupacji hitlerowskiej, ale podobne doświadczenia były udziałem ludności polskich ziem wschodnich, które 17 września 1939 r. zostały zaanektowane przez Związek Radziecki.

Badania nad obiema okupacjami na polskich ziemiach wschodnich — sowiecką i niemiecką napotykały przeszkody. We wczesnych latach powojennych ukazało się kilka pozycji dotyczących problematyki okupacyjnej na Kresach Wschodnich⁵. Następne publikacje pojawiły się dopiero w latach sześćdziesiątych, najczęściej w czasopiśmie niskonakładowych⁶. Zaczęto też publikować wspomnienia z dawnych i bardzo dawnych lat, przysnute nostalgią i mgłą wzruszenia.

Okres okupacji sowieckiej stanowił niemal tabu dla szerszych kręgów odbiorców; natomiast epizody z pobytu we Lwowie w latach 1939–1941 były dopuszczane w literaturze pięknej i pamiętnikarstwie, gdzie stanowiły najczęściej mozaikę fragmentów rzeczywistości i osobistych wrażeń, niejednokrotnie przesianych przez sito później nabytej wiedzy i wygładzonych przez cenzurę⁷.

Czy tamę publikacjom o omawianym okresie kładły jedynie cenzuralne zakazy? Jest kilka przyczyn, część z nich natury psychicznej. „Nie bardzo lubię na ten temat mówić” — odpowiedział Teodor Parnicki dziennikarzowi na pytanie o okoliczności aresztowania w styczniu 1940 r.⁸ Jacek Frühling, publicysta „Czerwonego Sztandaru”, we wspomnieniach całkowicie pomija okres lwowski⁹.

Tę samą powściągliwość obserwuje się w środowisku ludzi piszących na emigracji, a więc poza zasięgiem komunistycznej cenzury. Zamieszczając artykuł Michała Borwicza *Inżyniero-*

⁴ C. Madajczyk, *Trzecia Rzesza i życie kulturalne...*, op. cit., s. 188.

⁵ Np. G. Butlow, *Wychodźstwo polskie w ZSRR w latach 1939–1946*, „Świat i Polska” 1946, nr 7 i 1947 nr 1(8); F. Friedman, *Zagłada Żydów lwowskich*, Łódź 1945; S. Łempicki, *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 1948; F. Pajączkowski, *Jaselka — Lwów — rok 1941*, „Słowo Polskie”, Wrocław 1946, nr 54; D. Parnas, *Książka i prasa polska w ZSRR w latach 1940–1949*, „Odrodzenie”, 1947, nr 1; H. Szipper, *Polski Piemont kulturalny we Lwowie 1939–41*, „Kuźnica” 1946, nr 14 i 15.

⁶ M. in. T. Berenstein, *Eksterminacja ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja (1941–1943)*, „Biuletyn ŻIH” 1967, nr 61; T. Cieślak, *Hitlerowski sojusz z nacjonalizmem ukraińskim w Polsce*, „Z Dziejów Stosunków Polsko–Radzieckich”, 1969, s. 93; B. Dąbrowski, *Teatr polski we Lwowie w latach 1939–1945*, „Pamiętnik Teatralny” 1963, z. 1–4; J. Kreczmar, *Teatr lwowski w latach 1939–1941*, ibidem; M. Juchiewicz, *Z działalności organizacyjno–bojowej Gwardii Ludowej w obwodzie lwowskim PPR–GL*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1968, nr 4; Z. Lenartowicz, *Gorące dni Lwowa. Ze wspomnień działacza młodzieżowych grup PPR i GL w obwodzie lwowskim w latach 1943–1944*, „Pokolenia” 1965, nr 1; K. Poraj, *Dziennik lwowski*, „Biuletyn ŻIH”, 1964, nr 52; K. Pytlarczyk, *Sprawy kultury polskiej na łamach lwowskiego „Czerwonego Sztandaru” (wrzesień 1939 — czerwiec 1941)*, „Biuletyn Informacyjny Studiów z Dziejów Stosunków Polsko–Radzieckich” 1970, nr 20.

⁷ M.in. E. Axer, *Ćwiczenia pamięci*, Warszawa 1984; T. Bocheński, *Znam tylko Twoje listy*, Warszawa 1958; J. Brzoza, *Moje przygody literackie*, Katowice 1967; A. Grodzicki, *W teatrze życia*, Warszawa 1984; S. Haduch, *W służbie Eskulapa*, Warszawa 1986; J. Kurek, *Mój Kraków*, Kraków 1964; A. Muraszko, *Jedna szansa na tysiąc*, Kraków 1986.

⁸ T. Parnicki, *Uparłem się, aby być pisarzem polskim*, „Kierunki” 1988, nr 10, s. 11.

⁹ J. Frühling, *W moim kalejdoskopie*, Warszawa 1964.

wie dusz, redakcja paryskich „Zeszytów Historycznych” zwróciła się do czytelników z prośbą o uwagi i uzupełnienia¹⁰. Odzew był znikomy.

Michał Borwicz uważa, że małowówność autorów krajowych była spowodowana nie tylko barierą oficjalną, ale i względami osobistymi, zmianą poglądów, pełnieniem wysokich urzędów. „Ten oficjalny uniform diabelnie krępuje im pamięć, a jeszcze więcej pióro”¹¹. Co krępowało przez wiele lat pamięć Michała Borwicza, przebywającego we Lwowie w latach 1939–1942, dzielnego partyzanta w czasie okupacji hitlerowskiej, emigranta we Francji od 1947 r., erudyty i pisarza? Może to właśnie erudycja skłania do ostrożności w formułowaniu opinii¹².

Poeta Adam Zagajewski w swym wspomnieniowym eseju *Dwa miasta* snuje inne refleksje o tych, którzy przeżyli drugą wojnę na Kresach Wschodnich: „Przeszli przez wojnę, przez dwie — a właściwie trzy — okupacje, sowiecką, niemiecką i znowu sowiecką. Musieli być wśród nich ludzie najróżniejsi: tacy, co uratowali innych i tacy, co wydawali Żydów. Byli wśród nich zdrajcy, bohaterowie i zwykli statyści, mistrzowie handlu, mistrzowie sprytu, mistrzowie modlitwy, dobroci lub okrucieństwa. Teraz spotykali się na tej samej ulicy i z pewnością wiedzieli o sobie wiele, ale na ogół nie przekazywali innym tej wiedzy. Przetrwali przypadkiem albo cudem, ocaleni dzięki opatrności albo płacąc straszłą cenę. Każdy z nich miał swą tajemnicę, wulgarną albo wzruszającą. Nieliczne pamiętniki oświetliły losy niektórych spośród nich, ale na ogół cała ta sekretna rzeczywistość pamięci rozplynęła się bez śladu, rzeczywistość przesłuchań, rewizji, obozów, ucieczek i niewiarygodnych przypadków”¹³.

Niedostępność niektórych archiwów, zdekompletowanie innych stanowią duże utrudnienie, a czasem nieprzebytą przeszkodę dla badaczy. Sprzyja to tworzeniu mitów, mających wielką zdolność do zakorzeniania się. Brak dokumentacji lub też dostępu do niej prowadzi do takich rozbieżności w przedstawianiu faktów i ich ocenie, jak to się dzieje np. w przypadku śmierci Mariana Bogatki, męża Wandy Wasilewskiej¹⁴. Różne wersje przebiegu wydarzenia i rozmaite interpretacje spotykamy u Drobniera, Kochanowicza, Strykowskiego, Wata, Watowej, aż po skrajne sądy Marii Dąbrowskiej¹⁵.

Mało informacji udzieliła też o omawianym okresie Wanda Wasilewska. Jej wspomnienia zostały zarejestrowane na taśmie magnetofonowej w styczniu 1964 r. w Warszawie, dokąd pisarka przybyła na zaproszenie ówczesnego Zakładu Historii Partii przy KC PZPR. Był to wywiad udzielony grupie pracowników naukowych Zakładu oraz Wojskowego Instytutu Historycznego. Wywiad pozostał nie autoryzowany wobec niespodziewanej śmierci pisarki w kilka miesięcy później. Część pierwszą, tj. od lat młodości do sierpnia 1939 r. opublikował kwartalnik „Z pola walki” w 1968 r. Druk części drugiej wstrzymano. Ukazała się ona dopiero w „Archiwum Ruchu Robotniczego” w 1982 r.

¹⁰ „Zeszyty Historyczne” 1963, nr 3, s. 163.

¹¹ M. Borwicz, *Inżynierowie dusz*, ibidem, s. 121.

¹² Maria Danilewicz Zielińska, długoletnia obserwatorka emigracyjnego życia literackiego, zwraca uwagę na rozpowszechnioną w tzw. literaturze faktu modę na maskę, szyfr, rezerwę, nienazywanie rzeczy po imieniu. *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Wrocław 1992, s. 12.

¹³ A. Zagajewski, *Dwa miasta*, Paryż–Kraków 1991, s. 23.

¹⁴ Bogatko, z zawodu murarz, działacz PPS, w 1936 r. administrator „Dziennika Popularnego” zginął 25 lub 26 maja 1940 r. we Lwowie w nie wyjaśnionych okolicznościach.

¹⁵ *Z dzienników — nieznanne zapiski Marii Dąbrowskiej*, „Polityka” 1993, nr 35, dodatek „Kultura”.

Wasilewska pamiętała kilka epizodów i ogólną atmosferę we Lwowie, swoje niemal codzienne interwencje w sprawie represjonowanych. Jest to materiał bardzo oszczędny i powierzchowny. Nie wiadomo, ile w tym ostrożności, ile wyobcowania, a ile wrodzonej predylekcji do lekceważenia konkretów, co zarzucała jej powieściom przedwojenna krytyka lewicowa¹⁶.

Proces wydobywania na światło dzienne coraz to nowych faktów z życia okupowanego Lwowa — mimo wielu publikacji w ostatnich latach — stale jest jeszcze w fazie początkowej.

* * *

Z jakiej prasy mógł czerpać informacje podczas okupacji mieszkańiec Lwowa niezależnie od narodowości? Można założyć, że wielu lwowian Ukraińców i lwowian Żydów znało język polski w stopniu pozwalającym na czytanie polskojęzycznej prasy, lwowianin Polak zaś (choć to już nie jest takie pewne) był na tyle zaznajomiony z językiem ukraińskim, że mógł zaczerpnąć informacje z prasy w tym języku. Wielu lwowian starszego pokolenia znało też język niemiecki ze szkół austriackich.

Określenie „okupowany Lwów” obejmuje okres od września 1939 r. do lipca 1944 r. Sytuacja Małopolski Wschodniej po ponownym wkroczeniu wojsk ZSRR stanowi bowiem zupełnie nową jakość zarówno pod względem demograficznym (masowy odpływ ludności polskiej), jak i aspektów prawnych; funkcjonowanie we Lwowie w tych warunkach szczątkowych polskich instytucji kulturalnych i prasy mogłoby stać się tematem osobnego opracowania.

Na prasę okupowanego Lwowa składają się więc druki ciągłe wydawane we Lwowie (dla uzupełnienia obrazu też druki wydawane w innych miejscowościach Małopolski Wschodniej), przeznaczone dla lokalnego odbiorcy. Wojenne losy Ziemi Lwowskiej oraz złożona struktura narodowościowa jej mieszkańców narzuciły konieczność oddzielnego potraktowania prasy ukazującej się w latach 1939–1941 oraz w czasie okupacji niemieckiej z równoczesnym podziałem na prasę polskojęzyczną i ukraińskojęzyczną. Oddzielnie omówiono też prasę konspiracyjną, polską i ukraińską.

Do Lwowa docierały w czasie okupacji radzieckiej czasopisma i dzienniki centralne ZSRR, w czasie okupacji niemieckiej zaś — czasopisma wydawane w GG, a także gazety z Rzeszy. Przywożono pisma konspiracyjne z innych rejonów Polski. Wydawnictwa te również — w pewnym stopniu — stanowiły dla mieszkańców miasta źródło informacji, dlatego wzmiankuje się o nich w odpowiednich rozdziałach.

Prasa lat wojny i okupacji w Polsce była niejednokrotnie przedmiotem badań i publikacji, przy czym za kryterium przyjmowano okres wydawania omawianej prasy, jej rodzaj lub oblicze polityczne¹⁷. Teren miasta został po raz pierwszy przyjęty jako kryterium przez Stanisławę Lewandowską¹⁸, która swe ustalenia zawarła w książce *Prasa okupowanej Warszawy*

¹⁶ M. Stępień, *Polska lewica literacka*, Warszawa 1985, s. 309.

¹⁷ Badania i ustalenia M. Adamczyka, C. Bakunowicza, W. Bartoszewskiego, W. Chojnackiego, T. Cieślaka, E. Cytowskiej, Z. Derwińskiego, L. Dobroszyckiego, M. Fuksa, P. Gacka, T. Glowackiego, B. Golki, B. Hillebrandta, Z. Hirsza, J. Jarowieckiego, P. Kołtunowskiego, E. C. Króla, J. Kuci, S. Lewandowskiej, A. Mianowskiej, N. Michty, W. Mielczarka, J. Mulaka, J. Myślińskiego, A. Notkowskiego, B. Pietrzyk, A. Pankowicza, R. Pęczalskiego, A. Pilcha, K. Przybysza, A. Przygońskiego, E. Rühle, A. Słomkowskiej, Z. Sokół, R. Surgiewicza, T. Szaroty, K. Urbańskiego, S. Walkowiaka, Z. Wilczewskiego, H. Winnickiej, M. Wiśniewskiej, K. Woźniakowskiego, W. Wójcik, L. Ziaji i in.

¹⁸ S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982; *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939–1945*, Warszawa 1993; *Prasa konspiracyjna Stronnictwa Demokratycznego*

1939–1945, wyjaśniając powody, dla których wydzieliła prasę stolicy z całości dziejów prasy wydawanej w okupowanej Polsce¹⁹. W omawianej pracy podjęto ten trop w odniesieniu do Lwowa, mając na uwadze odrębność dużego miasta kresowego, tworzącego — mimo swojej różnorodności — pewną charakterystyczną całość.

Uznałam za celowe przedstawienie w ogólnych zarysach warunków, w jakich bytowali lwowianie pod obiema okupacjami i panującą w mieście atmosferę. Ze zrozumiałych względów merytorycznych i konstrukcyjnych nie próbowałam zaprezentować pełniejszego obrazu okupowanego Lwowa ani martyrologii jego mieszkańców. Nie jest to bowiem praca o Lwowie lat 1939–1944, lecz o jego prasie, zarówno o tej, którą wydawali kolejni okupanci, jak i o piśmiech konspiracyjnych różnych podziemnych organizacji.

W stosunku do prasy, której wydawcami byli okupanci, nie używam w omawianej pracy określeń „prasa jawna” czy też „prasa legalna”. Stanisława Lewandowska uważa za nieporozumienie wprowadzenie do obiegu naukowego określenia prasy „gadzinowej” jako polskiej prasy jawnej²⁰. Pogląd ten podziela inny badacz tej problematyki Jerzy Jarowiecki²¹. Pojawiło się zresztą inne jeszcze określenie — o pewnym zabarwieniu handlowym — „prasa koncesjonowana” w odniesieniu do wydawnictw dopuszczonych do obiegu przez władze ZSRR na ziemiach zaanektowanych w 1939 r.²²

* * *

Praca składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich — *Fuimus Troes, fuit Ilium* przedstawia krótką informację o prasie lwowskiej sprzed września 1939 r., zapleczu poligraficznym i personelu dziennikarskim lwowskich wydawnictw prasowych oraz o prasie Lwowa w czasie kampanii wrześniowej, co uważam za istotne wprowadzenie do okresu okupacji — wszak prasa w okupowanym mieście nie powstała w próżni wydawniczej. Wręcz przeciwnie, Lwów był od dawna jednym z największych ośrodków prasowo-edytorskich²³.

Rozdział drugi — *Okupacja radziecka, czyli ciernie „wyzwolenia”* zajmuje się prasą wydawaną we Lwowie w języku polskim i w języku ukraińskim w okresie od września 1939 r. do końca czerwca 1941 r., a więc głównie dziennikami „Czerwony Sztandar” i „Wilna Ukrajina” oraz czasopismami „Nowe Widnokreği” i „Almanach Literacki”.

Próby uogólnienia okresu pierwszej okupacji radzieckiej w Małopolsce Wschodniej dokonał w paryskiej „Kulturze” Bogdan Czaykowski. Epizod lwowski — stwierdza autor — był usuwany w cień świadomie w Polsce powojennej, ale ta „wstydlivość” zaczęła się wcześniej. Już w wydanej w Moskwie antologii *Poezja polska 1939–1944* (Biblioteka Związku Patriotów Polskich, 1944) nie ma ani jednego wiersza z „Czerwonego Sztandaru”, chociaż poeci, którzy w tej gazecie drukowali swoje utwory, są w zbiorze reprezentowani. Pomijano też epizod lwowski w antologiach i wyborach dokumentów. Lwowskie środowisko kulturalne — według

w latach okupacji hitlerowskiej, „Zeszyty Historyczno–Polityczne SD” 1981, z. 1, s. 92–103; liczne artykuły.

¹⁹ Idem, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 5.

²⁰ Ibidem, s. 7.

²¹ J. Jarowiecki, *Prasa „gadzinowa” czy prasa „jawna”*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1994, nr 1–2, s. 193.

²² A. Urbański, O. S. Czarnik, *Wydawnictwa polskie 1939–1945. Przewodnik po wystawie*. Warszawa 1989, rozdz. *Ziemia Wschodnie Rzeczypospolitej*.

²³ Dziejami prasy lwowskiej zajmowali się m.in.: W. Bruchnalski, K. Dunin–Wąsowicz, I. Homola, K. Hrabek, M. Ingot, U. Jakubowska, J. Jarowiecki, T. Krzyżewski, J. Myśliński, J. Łojek, A. Notkowski, A. Paczkowski, E. Pankiewicz, E. Skorupa, M. Tyrowicz, E. Tomaszewski.

Czaykowskiego — miało kluczowe znaczenie dla kwestii polskiej w polityce radzieckiej. Było to największe środowisko intelektualne na terytorium zaanektowanym, skupiające wiele wybitnych postaci: „to jednak dość zdumiewające, jak niewielu z tych, którzy o Lwowie pisali, zadało sobie trud, by sprawdzić swoje wspomnienia, dotrzeć do tekstów, zajrzeć do pism w języku rosyjskim czy ukraińskim, i zamiast dramatyzować i beletryzować, opowiedzieć rzeczowo, jak było”²⁴.

Pionierski trud opowiedzenia tego, „jak było”, wnieśli Zygmunt Albert, Stanisław Pempel i Jerzy Węgiński, których prace stały się punktem wyjścia do dalszych badań, dyskusji i wyjaśnień²⁵.

W rozdziale trzecim — *Bez cenzury i bez imprimatur* skompletowano informacje o lwowskiej prasie konspiracyjnej. Zebranie pełnej wiedzy o tych wydawnictwach napotyka wiele przeszkód wskutek upływu czasu, rozproszenia materiałów, luk w ludzkiej pamięci. Staralam się zarysować działalność wydawniczą lwowskich organizacji konspiracyjnych różnych orientacji. W zasadzie były one odpowiednikami głównych nurtów podziemia w kraju²⁶. Specyfika Kresów Wschodnich wywarła jednak swój wpływ na poglądy i losy lwowskiej konspiracji i odzwierciedliła się w wydawanej przez nią prasie. Zgromadzono wiadomości o 77 tytułach podziemnych polskich pism wydawanych w różnych okresach obu okupacji (w tym o 4 w języku ukraińskim) oraz o 15 tytułach konspiracyjnej prasy ukraińskiej.

Omówiono również poglądy wyrażane w lwowskiej publicystyce konspiracyjnej w związku z podstawowymi kwestiami nurtującymi miejscowe społeczeństwo lub też skierowane na kształtowanie postaw tego społeczeństwa.

Rozdział czwarty — *Miasto w strefie cudzej wojny* jest poświęcony ukazującej się we Lwowie prasie „gadzinowej” okresu okupacji niemieckiej. Panowanie III Rzeszy w Małopolsce Wschodniej trwało o rok dłużej niż pierwsze rządy radzieckie. Polityka hitlerowska zmierzająca do kolonizacji i germanizacji Europy Wschodniej²⁷ była także realizowana przez reglamentowanie narodowościom nieniemieckim dostępu do dóbr kultury. Dziennikami dystryktu były: „Gazeta Lwowska” dla ludności polskiej i „Lwiński Wisti” dla ludności ukraińskiej.

²⁴ B. Czaykowski, *Lwowska szkoła inżynierii dusz*, „Kultura”, Paryż 1988, nr 4, s. 12.

²⁵ Z. Albert, *Lwowski Wydział Lekarski w czasie okupacji hitlerowskiej 1941–1944*, Wrocław 1975; idem, *Zamordowanie 25 profesorów wyższych uczelni we Lwowie*, w: *Okupacja i medycyna*, t. 2, Warszawa 1975; idem, Komentarz do dziennika prof. Witolda Ziembickiego opublikowanego pt. *Zakład Historii Medycyny we Lwowie. Kronika lat 1942–1944*, „Archiwum Historii Medycyny” 1981, z. 1–4; idem, *24 rocznica niepodległości Polski (11 listopada 1942 r. we Lwowie)*, „Zeszyty Historyczne” 1992, z. 101; *Każń profesorów lwowskich — lipiec 1941*. Studia oraz relacje i dokumenty zebrane i opracowane przez Zygmunta Alberta (wstęp W. Wrzesińskiego), Wrocław 1989; S. Pempel, *Losy lwowskiej Armii Krajowej*, „Życie Literackie” 1983, nr 29, s. 12; tenże, *Pod znakiem Lwa i Syreny*, Warszawa 1989; idem, *Wywiad AK — Ukraina*, „Kierunki” 1988, nr 5 i 6; idem, *ZWZ-AK we Lwowie 1939–1945*, Warszawa 1990; J. Węgiński, *Lwowska konspiracja narodowa i katolicka 1939–1945*, Kraków 1993; idem, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1991; idem, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989; liczne artykuły w czasopismach społeczno-kulturalnych.

²⁶ W polskiej literaturze historycznej problematyką tą zajmuje się E. Duraczyński, zob. m.in. *Struktura społeczna i polityczna podziemia antyhitlerowskiego w Polsce 1939–1944*, „Miesięcznik Literacki” 1970, nr 2; idem, *Wojna i okupacja (wrzesień 1939 — kwiecień 1943)*, Warszawa 1974; idem, *Kontrowersje i konflikty 1939–1941*, Warszawa 1977; idem, *Między Londynem a Warszawą. Lipiec 1943 — lipiec 1944*, Warszawa 1986; E. Duraczyński, J. Terej, *Europa podziemna 1939–1945*, Warszawa 1974.

²⁷ Zob. C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*, Warszawa 1961.

Zabiegi polityczne części działaczy ukraińskich umożliwiły im wydawanie znacznej — jak na warunki wojenne — liczby czasopism i innych wydawnictw. Ta działalność edytorska pozostawała pod kontrolą okupanta, ale odegrała bez wątpienia pewną rolę kulturową w społeczności ukraińskiej²⁸.

Lata okupacji niemieckiej charakteryzowały się dramatycznym nasileniem konfliktów narodowościowych na Kresach Wschodnich. Problematyka ta ma już swoją literaturę, toteż poruszyłam te sprawy tylko w odniesieniu do treści prasowych, aby ukazać atmosferę społeczną bądź chronologię wydarzeń. Z podobnych przyczyn pominęłam też ogromną tematykę eksterminacji ludności żydowskiej przez hitlerowców.

Rozdział piąty — *Dole i niedole lwowiaków w ogłoszeniach drobnych* porusza dodatkowy wątek, analizuje mianowicie ogłoszenia drobne, zamieszczane przez inserentów na łamach lwowskich dzienników czasu okupacji. Ogłoszenia jako materiał pochodzący spoza redakcji stanowią względnie obiektywne źródło wiedzy o okupacyjnej rzeczywistości²⁹. Głównym celem prezentacji w ramach tej pracy ogłoszeń prasowych jest chęć zaznaczenia, jak wiele treści — poza eksponowanymi celowo przez wydawcę prasy — może zawierać kolumna ogłoszeń.

Podstawę źródłową omawianej pracy stanowiły przede wszystkim zachowane egzemplarze prasy okupowanego Lwowa. Odzwierciedlają one wiele elementów życia codziennego mieszkańców miasta. Jednak — jak stwierdza autorka *Prasy okupowanej Warszawy* — dla poznania dziejów „wewnętrznych” poszczególnych wydawnictw one same są źródłem skąpym w informacje, a nierzadko nader zawodnym. Prasę konspiracyjną charakteryzowała bowiem, ze zrozumiałych względów, anonimowość, w dużym stopniu spotykamy się z nią także — z innych powodów — w prasie „gadzinowej”. Pomocne były tu więc opublikowane i nie publikowane wspomnienia i relacje, wzmianki rozproszone w artykułach i raportach władz podziemnych, archiwalia, w tym m.in. zespół dokumentów redakcji „Gazety Lwowskiej” i „Lemberger Zeitung” w Państwowym Obwodowym Archiwum we Lwowie oraz dokumenty (szczególnie protokoły przesłuchań świadków) z powojennego procesu Stanisława Wasylewskiego.

Celem tej rozprawy jest m.in. zainicjowanie procesu porządkowania wiedzy o zjawiskach prasowych wojennego i okupowanego Lwowa, procesu weryfikacji zarówno chronologii wydarzeń, jak i powierzchownych sądów i pomyłek nie dość sprawnej ludzkiej pamięci. Nawet bowiem przy zachwianiu proporcji pełnionych przez prasę funkcji, co musiało zachodzić w warunkach okupacyjnych, prasa zawsze daje świadectwo czasom, w jakich powstaje i znajduje odbiorców.

²⁸ Może dla tego czasopiśmiennictwa byłoby przydatne, wspomniane już wcześniej, określenie „prasa koncesjonowana”.

²⁹ Por. C. Bakunowicz, *Ogłoszenia drobne „Nowego Kuriera Warszawskiego” i „7 dni” jako przejaw życia codziennego okupowanej Warszawy*, „Dzieje Najnowsze” 1980, nr 3, s. 47.